

KS. HENRYK WITCZYK
Lublin

BÓG JAKO OJCIEC JEZUSA (J 10, 22-42)

W kilku pismach Nowego Testamentu Bóg nazwany jest „Ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa” (2 Kor 1, 3; 11, 31; Ef 1, 3; 1 P 1, 3)¹ W ewangeliiach synoptycznych Jezus mówiąc o Bogu często używa zwrotu „mój Ojciec” (Mt 11, 27; 15, 13; 16, 17; 18, 19. 35; 20, 23; Łk 10, 22; 22, 29). Określenie Boga mianem Ojca Jezusa w pismach Pawłowych i w czwartej Ewangelii – jak twierdzą niektórzy egzegeci – oznacza, że Bóg działa przez Jezusa (por. 1 Kor 8, 6; J 5, 19-30), a relacja między Bogiem i Chrystusem jest rozumiana jako podporządkowanie się Jezusa Ojcu (1 Kor 3, 21-23; 11, 3)² Czy tak jest w czwartej Ewangelii? Już sama częstotliwość, z jaką w Ewangelii Janowej pojawia się tytuł „Ojciec”, wskazuje, że prawda o ojcostwie Boga w stosunku do Jezusa ukazana jest w niej w sposób wyjątkowy. Przewija się ona w całym dziele Janowym niczym złota nić. Równocześnie jest główną przyczyną polemiki Żydów z Jezusem. Pełen napięcia spór między Jezusem i Żydami, ukazany przede wszystkim w J 5-8, osiąga swój punkt kulminacyjny w rozmowie, którą Ewangelista sytuuje w ramach uroczystości Poświęcenia (Dedykacji) świątyni (10, 22-42). W rozmowie tej Jezus mówi: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (w. 30); „Ojciec (jest) we Mnie, a Ja w Ojcu” (w. 38). Wskazuje także przyczynę owego zjednoczenia i przebywania w Ojcu, mówiąc o sobie, że jest „Tym, którego Ojciec poświęcił” (w. 36). Stwierdzenia te budzą gwałtowny sprzeciw Żydów. Zrozumieli bowiem, że wypowiadając te słowa Jezus mówi o sobie jako o kimś, kto jest

¹ W sensie absolutnym tytuł „Ojciec” odnoszony jest do Boga, znanego z pism Starego Testamentu, w 1 Kor 8, 6; Ef 4, 6; 1 Tes 3, 11; 1 P 1, 2.

² Tak Pawłowy i Janowy obraz relacji Bóg–Chrystus przedstawia R. Heiligenthal (*Gott, [w:] Theologisches Begriffslexikon zum Neuen Testament*, red. L. Coenen, K. Haacker, Wuppertal–Neukirchen 1997, s. 839).

równy Bogu. Według nich jest to nie tylko niesłychana uzurpacja, ale wręcz bluźnierstwo (w. 33). Jezus jednak, jakkolwiek surowo upomniany przez nich, nie odwołuje swych stwierdzeń. Pragnie im bowiem objawić taką prawdę o Bogu, która przerasta ich dotychczasowe wyobrażenia o Nim. Chce im mianowicie powiedzieć, że Bóg jest Jego Ojcem³ Prawda o ojcostwie Boga w stosunku do Jezusa, jakkolwiek tak ważna dla samego Jezusa, nie jest w literaturze egzegetyczno-teologicznej gruntownie przebadana⁴ Nie wystarczy nieustannie powtarzać, że Bóg jest Ojcem Jezusa. Należy sobie zadać trud znalezienia odpowiedzi na pytanie: jak rozumieć ojcostwo Boga w stosunku do Jezusa? Jest to pytanie, które wymaga jasnej odpowiedzi. Do jej szukania skłania fakt, że prawda o Bogu jako Ojcu jest dla Jezusa tak ważna, że nie przestaje jej głosić mimo sprzeciwu Żydów. Najpierw zostanie przeanalizowany kontekst bliższy i dalszy stwierdzeń Jezusa o więzi istniejącej między Bogiem Ojcem i Nim, aby zobaczyć, z jaką stanowczością Jezus je wypowiada i jaką cenę za nie zapłaci. Z kolei analiza egzegetyczna samych wypowiedzi (w. 30. 38. 36) pozwoli uchwycić zawarte w nich przesłanie teologiczne.

³ Słuchaczom Jezusa łatwo było zgodzić się z tym, że Jezus jest nazywany bądź sam nazywa się „synem Bożym” W literaturze pozabiblijnej pierwszego wieku i w samej Biblii tytuł „syn Boży” nie oznaczał synostwa, będącego owocem zrodzenia i przekazania ojcowskiej natury. W Starym Testamencie bywa stosowany w odniesieniu do Izraela jako narodu wybranego (Wj 4, 22; Pwt 14, 1; Ps 73, 15; Oz 11, 1). Także pojedyncze osoby (król, człowiek sprawiedliwy), które ze względu na swą funkcję bądź otrzymane dary pozostają w wyjątkowej relacji do Boga, nazywane są mianem „syn Boży” (2 Sm 7, 14; Ps 2, 7; 89, 78; Mdr 2, 18). Sam Jezus przypomina Żydom, że według świadectwa Biblii o ludziach, którzy pełnią funkcję sędziów pośród ludu, sam Bóg mówi: „jesteście bogami” (J 10, 34). Dlatego też w kilku tekstach czwartej Ewangelii wyrażenie „Syn Boży” nawiązuje do starotestamentowej tradycji królewskiej i pełni funkcję tytułu mesjańskiego (1, 49; 11, 27). Równocześnie w J 3, 14-17 tytuł „Syn Boży” łączy się z tradycją o „Synu Człowieczym” Oznacza to, że wyrażenie „Syn Boży” odnosi się najpierw do mesjańskiej i zbawczej misji Jezusa. Wskazuje na ogromnie ważny fakt – poprzez Jezusa działa sam Bóg. Takie rozumienie Jezusowego synostwa Bożego nie było sprzeczne z ortodoksją, której strzegli religijni przywódcy Izraela, występujący w czwartej Ewangelii jako Żydzi.

⁴ Pośród opracowań na ten temat można wyliczyć następujące publikacje: R. E. B r o w n, *Does the New Testament call Jesus God?*, ThSt 4(1965), s. 545-573; G. H. B o o b y e r, *Jesus as „Theos” in the New Testament*, BJRL 50(1967-78), s. 247-261; W. S c h r a g e, *Theologie und Christologie bei Paulus und Jesus auf dem Hintergrund der modernen Gottesfrage*, EvTh 36(1976), s. 121-154; E. G r ä s s e r, „Ein Einziger ist Gott” (Röm 3, 30). *Zum christologischen Gottesverständnis bei Paulus*, [w:] *Beispiele biblischen Redens von Gott*, red. H. Merklein i in., (SBS 100), Stuttgart 1981, s. 177-205.

I. OBJAWIENIE PRAWDY O OJCU PRZYCZYNA ŚMIERCI JEZUSA

Wypowiedź Jezusa o Bogu jako Jego Ojcu (10, 30. 36. 38) stanowi istotę dialogu z Żydami, który św. Jan sytuuje w ramach uroczystości Poświęcenia świątyni. Dialog ten jest kolejnym epizodem Jezusowej działalności w Jerozolimie. Jest to w gruncie rzeczy ostatnia Jego rozmowa z władzami religijnymi Izraela. W J 12 Jezus mówi do uczniów i rzesz ludu (por. w. 34). Dlatego też autor czwartej Ewangelii syntetycznie ujmuje w niej to, co pozwolił zobaczyć czytelnikowi we wcześniejszych dialogach Jezusa z Żydami, a które prezentował sukcesywnie, poczynając od rozdz. 5. Dialogi te miały charakter sporu sądowego między Jezusem i Żydami. Odbывał się on w kontekście takich żydowskich świąt, jak szabat (J 5), wiosenne święto Paschy (J 6), jesienne święto Namiotów (J 7-8). Ostatni akt tego sporu ma miejsce w święto Dedykacji jerozolimskiej świątyni, przypadające w połowie grudnia. Ewangelista zaznacza, że było to na początku zimy (w. 22). Za pomocą symbolu chłodu narrator zwraca uwagę czytelnika na klimat duchowej wrogości, w którym odbywa się ostatni spór Jezusa z Żydami. Religijni przywódcy Izraela żyją duchem zimnej niewiary w Jezusa i okazują lodowatą wrogość w stosunku do Niego⁵ Spór ten jest ukazany przez Ewangelistę jako uzasadnienie wyroku śmierci. Zostanie on wkrótce wydany na zamkniętym posiedzeniu Sanhedrynu ustami najwyższego kapłana (11, 50). Ewangelista prezentując ten dialog w trakcie publicznej działalności Jezusa, a nie – jak synoptycy w czasie rozprawy sądowej przed Piłatem – chce uwolnić czytelnika od myślenia o tym, jakie będą dalsze losy Jezusa: uniknie śmierci czy nie. Ukazuje Jezusa, który – jakkolwiek otoczony przez wrogów, do których skierował swoje słowa – swobodnie się porusza na terenie świątyni i nie przestaje nauczać. Gdy zamierzają Go pojmać, zupełnie spokojnie oddala się. Będąc w świątyni jest On bowiem w „domu swego Ojca” i nikt nie może Go wyrwać z ręki Ojca. Jezus cieszy się pełną wolnością. Przedstawiając w ten sposób ostatni spór z Żydami autor Ewangelii zwraca natomiast uwagę czytelnika na to, za co Jezus zostaje skazany przez nich na śmierć. Jest to mianowicie prawda dotycząca Jego osoby. Jezus ma umrzeć dlatego, że wypowiedział – ich zdaniem – bluźnierstwo, nazywając Boga swoim Ojcem. Płynie stąd ważny wniosek. Według św. Jana prawda o ojcostwie Boga w stosunku do Jezusa należy do samej istoty objawienia, które Jezus przynosi. Musi ona mieć wiel-

⁵ Por. H. Van den Bussche, *Giovanni. Commento del Vangelo spirituale*, Assisi 1974³, s. 387.

kie znaczenie dla ludzi, skoro On oddaje swe życie po to, aby ją objawić. Ona też stanowi główną treść wiary, którą czwarty Ewangelista pragnie przekazać czytelnikom swego dzieła: „to wszystko zostało napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym” (20, 31).

Za tym, że wypowiedzi na temat ojcostwa Boga w stosunku do Jezusa są przyczyną śmierci Jezusa, przemawia także struktura literacka perykopy, w której są umieszczone (10, 22-42). Perykopa ta ma formę dyptyku; pierwsze skrzydło stanowią w. 24-31, drugie natomiast w. 32-39. Obydwie te części są wyraźnie paralelne. Poprzedza je wstęp o charakterze narracyjnym (w. 22-23), a kończy informacja o odejściu Nauczyciela za Jordan (w. 40-42). W częściach paralelnych poruszane są podobne tematy, a mowa Jezusa zmierza w kierunku końcowych wypowiedzi na temat Jego więzi z Ojcem (w. 30. 38). Paralelnie łączą się z nimi dwie reakcje Żydów, pełne nienawiści i wrogości wobec Niego (w. 31. 39)⁶

Aby odpowiedzieć na pytanie, na czym polega ojcostwo Boga w stosunku do Jezusa w świetle ostatniego sporu z Żydami, należy najpierw odczytać przesłanie zawarte w zdaniu: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (w. 30). W drugiej kolejności trzeba będzie wyjaśnić sens proklamacji, przekazanej przez Ewangelistę w w. 38d: „Ojciec (jest) we Mnie, a Ja w Ojcu” Wówczas łatwiej będzie zrozumieć przesłanie o Jezusie, jako Tym, „którego Ojciec poświęcił i posłał na świat” (w. 36).

II. „JA I OJCIEC JEDNO JESTEŚMY” (w. 30)

W uroczystym stwierdzeniu: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” Jezus opisuje swą więź z Ojcem. Zdanie to można nazwać formułą jedności. Istniejąca bowiem między Ojcem i Synem relacja jest określona za pomocą wyrażenia „jedno jesteśmy” (ἐν ἑσμεν). Co ono mówi na temat ojcostwa Boga w stosunku do Jezusa? Aby dokładnie określić sens wyrażenia „jedno jesteśmy” należy zauważyć, że występuje ono w zdaniu, które jest podsumowaniem Jezusowej mowy na temat bezpieczeństwa owiec, które On – Dobry Pasterz – otrzymał od Ojca. Nikt nie może im uczynić nic złego, ponieważ są one w ręku Jezusa: „nikt nie wyrwie ich z mojej ręki” (w. 28). Równocześnie Jezus podkreśla, że Ojciec, który dał Mu owce, jest większy od wszystkich:

⁶ Por. D. M a r z o t t o, *L'unità degli uomini nel vangelo di Giovanni*, Brescia 1977, s. 124-1430; A. J. S i m o n i s, *Die Hirtenrede im Johannes-Evangelium*, Roma 1967, s. 26 nn.

„Tak że nikt nie może ich wyrwać z ręki mojego Ojca” (w. 29). „Ręka” jest często w Biblii metaforą opiekuńczego działania Boga (por. Pwt 33, 3; Ps 31, 6; 95, 4; Dn 5, 23). Mówiąc o „ręce Ojca” Jezus podkreśla prawdę o Bogu, który nieustannie działa, kieruje dziejami ludzi, a zwłaszcza chroni wierzących przed wszelkiego rodzaju złem. Jego wypowiedź na temat „ręki Ojca” przypomina zdanie z Księgi Mądrości o ludziach sprawiedliwych – chociaż ponieśli śmierć męczeńską z rąk bezbożnych, to jednak ich „dusze są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka” (3, 1). Inną paralelą tej wypowiedzi jest zdanie proroka Izajasza, który zapewnia lud prześladowany przez swoich wrogów, że żaden z nich nie może „wymknąć się z ręki” Boga (43, 13). Ani śmierć zadana sprawiedliwemu przez bezbożnych, ani siła militarna nieprzyjaciół Izraela nie mogą przekreślić bądź udaremnić zbawczych inicjatyw i działań Jahwe. Bóg nieustannie troszczy się tak o pojedynczego człowieka, jak i o cały swój lud. Jego działanie w stosunku do człowieka nie zna żadnych ograniczeń. Żaden człowiek, choćby najbardziej przebiegły i gwałtowny, nie jest w stanie przeszkodzić Bogu w działaniu, które ma na celu dobro stworzeń (por. Mk 3, 27; Łk 11, 21 n.)⁷

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w trudnym dialogu z Żydami to zbawcze działanie Boga Jezus zestawia ze swoją troską o powierzony Mu lud. Wyrażenie „nikt nie wyrwie ich (owiec) z ręki” Jezus odnosi tak do siebie, jak i do Ojca. Nikt nie może wyrwać owiec ani z ręki Jezusa (οὐχ ἀρπάσει τις αὐτὰ ἐκ τῆς χειρὸς μου – w. 28), ani z ręki Ojca (οὐδεὶς δύναται ἀρπάξειν ἐκ τῆς χειρὸς τοῦ πατρὸς – w. 29). Ustawienie na jednym poziomie działania Ojca i działania Jezusa wskazuje, jak należy rozumieć wyrażenie „jedno jesteśmy”, które występuje w wersecie następnym, będącym logiczną konsekwencją obydwu wcześniejszych stwierdzeń (w. 28-29). Chodzi mianowicie o jedność na poziomie działania. Działania Ojca i działania Jezusa nie należy rozdzielać. W działaniu Jezusa „zawiera się” działanie Ojca. Jeszcze wyraźniej na tę jedność działania Jezus wskazał w mowie, którą wygłosił po uzdrowieniu chromego nad sadzawką Betesda. Zestawił w niej dwa zdania, doskonale paralelne, a odnoszące się do Niego i do Ojca: „Ojciec mój ciągle działa i Ja także działam” (Ὁ πατήρ μου ἔωε ἄρτι ἐργάζεται, κἀγὼ ἐργάζομαι – 5, 17).

Jedność działania, będąca przejawem ojcostwa Boga w stosunku do Jezusa, dotyczy wszystkiego. „Ojciec miłuje Syna i w s z y s t k o oddał w Jego

⁷ Por. F. M. U r i c c h i o, *Spigolature sulla maggiore grandezza in Giovanni. Insinuazioni cristologiche inerenti al. Comparativo „meizon” nel IV Vangelo*, FS. B. Bagatti, Jerusalem 1976, s. 99-110, zwł. 100 n.

ręce” (πάντα δέδωκεν ἐν τῇ χειρὶ αὐτοῦ – 3, 35; por. 13, 3). „Wszystko” to nie tylko świat, ale ludzkość (17, 2), a zwłaszcza „uczniowie” (17, 6 n. 9. 24). Oni zostali przyjęci przez Jezusa, Wcielone Słowo: „Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę” (6, 37). Bóg Ojciec pragnie, aby Jezus troszczył się o nich, strzegł ich od Złego i wskrzesił w dniu ostatecznym do życia wiecznego: „Jest wola Tego, który Mię posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym” (6, 39-40). Celem Jego działania w jedności z Ojcem jest przekazywanie ludziom daru życia wiecznego (17, 2), obdarzanie ich chwałą Boga (17, 24)⁸

Więź jedności między Ojcem i Synem, będąca przejawem ojcowskiej relacji, nie wyczerpuje się w samym działaniu. Ojciec i Syn są „jedno” także w ostatecznym zwycięstwie nad wszelką potęgą, która w świecie doczesnym sprzeciwiała się ich panowaniu. W niebieskim Jeruzalem Bóg Ojciec i Chrystus wspólnie królują na jednym tronie (por. Ap 5, 13), a nic godnego klątwy tam się nie znajdzie (por. Ap 20, 6; 22, 3-5). Tę doskonałą więź jedności Ojca i Syna będą mogli czcić pełniąc funkcję „kapłanów” jedynie „błogosławieni i święci, którzy mają udział w pierwszym zmartwychwstaniu” (20, 6).

Wreszcie, należy zauważyć, że Jezus i Ojciec są „jedno” w działaniu i w triumfie nad złem, ponieważ są „jedno” w potędze i majestacie. W języku czwartej Ewangelii majestat ten i potęga nazywa się „chwałą”⁹ Jezus otrzymuje od Boga Ojca „chwałę” (δόξα). Wyznaje to w uroczystej mowie pożegnalnej: „A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą *chwałą, którą miałem u Ciebie pierwaj, zanim świat powstał*” (καὶ νῦν δόξασόν με σύ, πάτερ, παρὰ δεαυτῶ τῇ δόξῃ ἣ εἶλον πρότου τὸν κόσμον εἶναι παρὰ σοί – 17, 5; por. w. 22. 24; 12, 41). Jest to „chwała, którą Jednorodzony otrzymuje od Ojca” (1, 14). Oprócz „chwały” Jezus otrzymuje od Ojca „Imię” (ὄνομα): „Ojcze Święty, zachowaj ich w *Twoim imieniu, które Mi dałeś*, aby tak jak My stanowili jedno” (17, 11)¹⁰ Jest to inne określenie tej samej potęgi i majestatu, które Jezus ma wspólne z Ojcem¹¹

⁸ Por. S. A. P a n i m o l l e, *Lettura pastorale del vangelo di Giovanni*, t. II, Bologna 1991, s. 479.

⁹ Por. G. B. C a i r d, *The Glory of God in the Fourth Gospel. An Exercise in Biblical Semantics*, NTS 15(1968), s. 265-277; C. S t o c k h a u s e n, *Moses' Veil and the Glory of the New Covenant*, (AnBib 116), Rome 1989.

¹⁰ Por. Van den B u s s c h e, *Giovanni*, s. 389.

¹¹ Por. J. G. M c C o n v i l l e, *God's Name and God's Glory*, „Tyndale Bulletin” 39(1979), s. 149-164.

Analizowane wyżej wypowiedzi Jezusa o Jego wspólnym z Ojcem działaniu oraz wspólnej potędze i majestacie, będące rozwinięciem Jego stwierdzenia: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (10, 30), zostały w IV wieku po Chr. ujęte przez Kościół w formę doktryny o jedności natury Osób Bożych. W doktrynie tej pojęcie „natura” odnosi się do tego, co w języku czwartej Ewangelii nazywa się wspólnym działaniem, potęgą i majestatem. We wszystkich przytoczonych wyżej świadectwach na temat „jedności” Ojca i Syna, będącej przejawem ojcostwa Boga w stosunku do Jezusa, pojawia się odniesienie do ludzi. Oznacza to, że ojcostwo Boga nie ogranicza się do Jezusa. Przeciwnie, poprzez Jezusa Bóg rozciąga swe ojcowskie działanie na wszystkich ludzi. Jednakże na obecnym etapie historii zbawienia tylko Jezus może powiedzieć o sobie: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” Tylko On jest Jednorodzonym Synem Ojca (1, 14. 18; 3, 16). Ludzie, którzy są uczniami Jezusa, mają szansę, aby s t a w a ć s i ę „jedno” z Bogiem Ojcem i z Jezusem (por. 17, 11. 22). Wspólnota Ojca i Syna nie jest bowiem kręgiem zamkniętym. Przeciwnie, Syn po to został posłany na świat, aby tym, którzy w Niego uwierzą, dać udział w swoim „jedno” z Ojcem. Jednorodzony Syn, odwieczne Słowo przyszło do swojej własności i tym, którzy „Je przyjęli, dało moc, aby s i ę s t a w a l i dziećmi Bożymi” (1, 12). W sposób pełny staną się „jedno” z Jezusem i Ojcem w życiu przyszłym, gdy znajdą się tam, gdzie jest Jezus (w domu Ojca). Wówczas będą mogli „widzieć chwałę”, którą Jezus otrzymuje od Ojca, czyli będą mogli w niej uczestniczyć (17, 24). Również wtedy Jezus w pełni objawi im „imię” Ojca, „aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była, a Ja w nich” (17, 26).

III. „OJCIEC (JEST) WE MNIE, A JA W OJCU” (J 10, 38d)

Zdanie kończące drugą część mowy Jezusa (ἐν ἐμοὶ ὁ πατήρ κἀγὼ ἐν τῷ πατρὶ ἐν ἐμοὶ ὁ πατήρ κἀγὼ ἐν τῷ πατρὶ – w. 38d) jest doskonałą paralełą wypowiedzi, wygłoszonej jako podsumowanie pierwszej części (w. 30). Więź łącząca Ojca i Syna jest tu jednak opisana nie za pomocą zwrotu „jedno jesteśmy”, lecz przez zastosowanie przyimka „w” (ἐν) – „Ojciec (jest) we Mnie, a Ja w Ojcu” Wypowiedź kończącą drugą część mowy poprzedza również inne rozumowanie niż to, które Jezus przedstawił w pierwszej części, zanim stwierdził: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” Należy zatem wyjaśnić, jaki ma to wpływ na samo orędzie zawarte w stwierdzeniu: „Ojciec (jest) we Mnie, a Ja w Ojcu” (w. 38d).

Zdanie opisujące więź istniejącą między Ojcem i Jezusem (ἐν οἱ ὁ πατήρ κἀγὼ ἐν τῷ πατρὶ) może być nazwane formułą obecności (komunii) i wzajemnego oddania (ukierunkowania). Podkreśla się w niej bowiem pełną tajemnicę symbiozę Boga-Ojca i Jezusa Chrystusa, w której dominuje wzajemna obecność i oddanie. Analizując dokładniej tę formułę można powiedzieć coś więcej na temat tej obecności i wzajemnego oddania.

W podanej przez Jezusa formule na czoło wysuwa się idea *w z a j e m n e j o b e c n o ś c i*. Należy zauważyć, że rzeczownik „Ojciec” i zaimek „Ja” występują bez jakichkolwiek określeń, które zawężyłyby ich znaczenie. Stąd wniosek, że obecność Ojca w Synu ma charakter totalny – cały Ojciec jest obecny w Jezusie; podobnie cały Jezus, prawdziwy człowiek i prawdziwy Syn Boży (Słowo, które stało się ciałem) jest obecny w Ojcu. Druga uwaga dotyczy braku w podanej przez Jezusa formule jakiegokolwiek określenia czasu, które z kolei zawężyłoby pod względem trwania ową obecność. Ojciec jest w sposób trwały obecny w Jezusie, a Jezus nieustannie jest obecny w Ojcu. Dlatego w mowie skierowanej do uczniów Jezus może powiedzieć: „Kto Mnie widzi, widzi Ojca” (ὁ ἑώρακὼς ἐμὲ ἑώρακεν τὸν πατέρα – 14, 9). Użyty w tym zdaniu imiesłów *perfecti* (ἑώρακὼς), oznaczający czynność rozpoczętą przez ucznia (człowieka, który wierzy w Chrystusa) w przeszłości i ciągle trwającą w swym skutku oraz łączący się z nim czasownik *perfecti* „widzi (Ojca)” (ἑώρακεν), wyrażają tę samą ideę: uczniowie, ujrawszy kiedyś oczami wiary Ojca w Jezusie, stale Go w Nim widzą, ponieważ Ojciec w sposób ciągły jest w Nim obecny.

Stała obecność Ojca w Jezusie ma wielkie znaczenie dla samego Jezusa. Jest On tego doskonale świadom. Mówi o tym w czasie święta Namiotów. Najpierw zapowiadając sąd, którego dokona w stosunku do ludzi: „A jeśli nawet będę sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ Ja nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał” (μόνος οὐκ εἰμί, ἀλλ' ἐγὼ καὶ ὁ πέμψας με πατήρ – 8, 16)¹². Następnie, gdy objawia Żydom swe Bóstwo i zapowiada swą śmierć na krzyżu: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic od siebie nie czynię, ale że to mówię, czego Mnie Ojciec nauczył. A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego (ὁ πέμψας με μετ' ἐμοῦ ἐστιν· οὐκ ἀφῆκέν με μόνον), bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba” (8, 28-29). Równie stanowczo zapewnia uczniów w przeddzień swej męki: „Oto nadchodzi godzi-

¹² Trafnie komentuje X. Léon-Dufour (*Lettura dell'Evangelo secondo Giovanni*, t. II, Cinisello Balsamo 1992, s. 332) pisząc, że Jezusowe stwierdzenie w J 8, 16 „introduce alla rivelazione centrale del c. 8, il mistero di DUE in UNO”

na, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną (καὶ οὐκ εἶμι μόνος, ὅτι ὁ πατήρ μετ' ἐμοῦ ἐστίν – 16, 32)”. Dzięki stałej obecności Ojca Jezus może najważniejsze, starotestamentowe określenie Jahwe („Ja jestem”) odnieść do siebie. Oznacza to, że w Jezusie jest zbawczo obecny pośród swego ludu jedyny i niewidzialny Jahwe. Dlatego też Jezus wypełnia najważniejszą czynność Boga, którą prorocy łączyli z czasami eschatologicznymi, a którą jest przeprowadzenie zbawczego sądu nad światem. Obecność Ojca w Jezusie jest obecnością eschatologiczną, ostateczną. W nikim więcej spośród ludzi żyjących na świecie Bóg Ojciec nie będzie już tak obecny jak w Jezusie.

Wypowiedź Jezusa „Ojciec (jest) we Mnie, a Ja w Ojcu” oznacza nie tylko całkowitą obecność Ojca w Synu i odwrotnie, Ich komunie, trwałe zjednoczenie, ale także *m i ł o ś ć* – wzajemne oddanie: Ojca dla Syna oraz Syna dla Ojca. Ojciec jest cały dla Syna, a Syn jest cały dla Ojca. Jest to pełne dynamizmu ukierunkowanie miłości Ojca w stronę Syna i miłości Syna ku Ojcu. Ukierunkowanie to – podobnie jak komunie – ma charakter trwały i całkowity. W kilku innych wypowiedziach Jezus określa je dokładniej. Wyjaśniając Żydom, dlaczego uzdrowił chromego w szabat, mówi: „Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie, gdyby nie widział Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. Ojciec bowiem *m i ł u j e* Syna i ukazuje Mu to wszystko, co On sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaze Mu, abyście się dziwili” (5, 19-20). Syn wpatruje się w Ojca i *w i d z i G o* „czyniącego” (βλέπει τὸν πατέρα ποιοῦτα). Ojciec natomiast zwraca się ku Synowi z miłością i objawia Mu całe swoje działanie, – „miłuje Syna i ukazuje Mu wszystko” (ὁ γὰρ πατήρ φιλεῖ τὸν). Miłość Ojca skłania Go do tego, że całe dzieło zbawczego objawienia przekazuje w ręce Jezusa: „Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce” (ὁ πατήρ ἀγαπᾷ τὸν υἱὸν καὶ πάντα δέδωκεν ἐν τῇ χειρὶ αὐτοῦ – 5, 35). O miłości, z którą Ojciec zwraca się ku Synowi, jest jeszcze mowa w J 3, 35; 10, 17; 15, 9 n.; 17, 23. 24. 26. W tekstach tych – podobnie jak w J 3, 35 – na określenie miłości Ojca do Syna Ewangelista używa czasownika *agapan*, który wyraża nie tylko jej siłę, dynamizm i pełną dobroci żarliwość jak *filein*, użyty w J 5, 20, ale także obecne w niej wzajemne oddanie, posunięte aż do granic całkowitego poświęcenia się jednej osoby dla drugiej¹³ Miłość Ojca

¹³ Dyskusje na temat różnicy znaczeniowej między czasownikiem *agapan* i *filein* krytycznie prezentuje R. E. Brown (*The Gospel*, t. I, s. 497-499). Nie przekonuje jednak jego argumentacja tym, że czasowniki te są w J synonimami, całkowicie dowolnie zamiennie

do Syna stoi w centrum myśli Janowej. Jezus w swoim człowieczeństwie doświadcza jedynej w swoim rodzaju miłości, którą Ojciec umiłował Go jeszcze „przed założeniem świata” (17, 24). Miłość, upodobanie i wdzięczność wypełnia serce Ojca wtedy, gdy widzi Syna – Jezusa Chrystusa, który jest Mu w sposób doskonały posłuszny: „Dlatego miłuje Mnie mój Ojciec, ponieważ Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać” (10, 17)¹⁴ Jezus w każdej chwili swego ziemskiego życia ma świadomość miłości Ojca. Ona stanowi wręcz podstawę Jego egzystencji, On nią żyje (por. 6, 57). Jego istnienie to otwarcie się i stała wrażliwość na tę miłość: „Ojciec umiłował Mnie” (ἠγάπησέν με ὁ πατήρ – 15, 9; por. 17, 23-26). To zdanie Jezus powtarza kilka razy w mowie pożegnalnej i w modlitwie, którą wypowiada w czasie ostatniej wieczerzy. Miłość Ojca bowiem stanowi rdzeń Jego istnienia i Jego życia: „Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości” (μένω αὐτοῦ ἐν τῇ ἀγάπῃ – 15, 10). Z tej miłości rodzi się Jezusowa „radość” (por. 15, 11), z niej pochodzi Jego „chwała”: „Ale jest Ojciec mój, który Mnie chwałą otacza, o którym wy mówicie: «Jest naszym Bogiem»” (8, 54; por. w. 50; 5, 41-44). Miłość ta budzi w Nim najwyższą cześć wobec Ojca: „czczę Ojca mego” (τιμῶ τὸν πατέρα μου – 8, 49). Wreszcie, miłość Ojca sprawia, że Jezus – w odpowiedzi na nią – z całym spokojem idzie na mękę: „Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca, i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!” (14, 31; por. 18, 11). Można powiedzieć, że miłość Ojca do Jezusa bez reszty wypełnia Jego życie i całkowicie przenika Jego osobę. Ojciec umiłował Syna zanim świat powstał, a Ten, przychodząc pomiędzy ludzi, pozostał w tej odwiecznej więzi miłości, objawiając ją w swojej postawie całkowitego i heroicznego posłuszeństwa Ojcu (por. 1, 2. 18). Życie Jezusa jest epifanią miłości Ojca. Miłość Ojca jest najważniejszą treścią całego – wiecznego i ziemskiego – życia Jezusa.

Więź Ojca z Jezusem, owo stałe ukierunkowanie Ojca w stronę Jezusa, jest r e l a c j ą p o z n a w a n i a. W mowie o dobrym Pasterzu, który zna swoje owce, Jezus mówi o procesie wzajemnego poznawania: „Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca (καθὼς γινώσκει με ὁ πατήρ καὶ γὼ γινώσκω τὸν πατέρα)” (10, 14-15). Poznanie, o którym mówi, nie ogranicza się do

stosowanymi. Analiza tekstów, w których występuje *agapan*, wyraźnie wskazuje, że określa on miłość w jakiś sposób związaną z ofiarą, darem z siebie, oddaniem wzajemnym i poświęceniem.

¹⁴ Szerzej na temat miłości Ojca do Syna w świetle pism NT zob.: C. S p i c q, *Agapè dans le Nouveau Testament*, Paris 1959, s. 139-218.

teoretycznej wiedzy Ojca na temat Jezusa i odwrotnie. Występujący w tym zdaniu czasownik *ginoškō* należy rozumieć w sensie biblijnym. Oznacza on głębokie doświadczenie czegoś lub kogoś. Człowiek Biblii „zna” cierpienie (Iz 53, 3), grzech (Mdr 3, 13), wojnę (Sdz 3, 1), pokój (Iz 59, 8), dobro i zło (Rdz 2, 9. 17). W większości tekstów oznacza on poznawanie drugiej osoby poprzez konkretne doświadczenie wzajemnej bliskości, poświęcenia, dobroci i życzliwości. „Znać” to wnikać coraz głębiej w samo istnienie drugiego człowieka, być z nim coraz bardziej związanym, poważnie zobowiązanym wobec niego, a ostatecznie nawiązać z nim osobowe relacje¹⁵ Można powiedzieć, że więź poznania, która łączy Ojca i Syna, to głębokie i pełne żarliwości zanurzenie się Ojca w sercu i w osobie Syna i Syna w Ojcu. Dzięki tej więzi poznania między Ojcem i Jezusem nie ma żadnych tajemnic we wszystkich płaszczyznach Ich egzystencji. Istnieje wzajemne przenikanie się i niekończące się odkrywanie nowych inicjatyw i dzieł miłości, doskonała wymiana oraz komunია myśli i woli, wolna od najmniejszego choćby rozdźwięku bądź podziału: „Wszystko, co ma Ojciec, jest moje” (16, 15); „wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje” (17, 10)¹⁶ Ta niezwykła więź poznania, istniejąca między Ojcem i Synem, jest źródłem wszystkich czynów Jezusa i wszystkich Jego słów, zawierających objawienie o Bogu i zbawieniu: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic od siebie nie czynię (ποιῶ), ale że to mówię, czego Mnie Ojciec nauczył (καθὼς ἐδίδαξέω με ὁ πατήρ ταῦτα λαλῶ)” (8, 28).

Miłość i związane z nią poznanie albo inaczej mówiąc objawienie, jakie Jezus otrzymuje od Ojca, nieskończenie przewyższa doświadczenie proroków. Każdy prorok bowiem był wybrany przez Boga, wsłuchiwał się w słowo Boga otrzymywane z zewnątrz i akceptował całkowicie jego treść, przesłanie, z którym miał się zwrócić do ludu (por. Jr 20, 9; 15, 16)¹⁷ Jezus natomiast nie pozostaje w zewnętrznej relacji do Ojca jako Jego Wybrany i Posłaniec. Jest najbardziej wewnętrznie obecny „w Ojcu” i cała miłość Ojca i „wszystko”, co Ojciec chce objawić światu, zwraca się ku Jezusowi i w Nim jest obecne dla ludzi¹⁸

¹⁵ Por. J. C o r b o n, A. V a n h o y e, *Conoscere*, DTB⁴, s. 202.

¹⁶ Por. O. K i e f e r, *Die Hirtenrede*, Stuttgart 1967, s. 66 nn.; A. J. S i m o n i s, *Die Hirtenrede im Johannes-Evangelium*, Roma 1967, s. 290 nn.; I. De la P o t t e r i e, *Il Buon Pastore*, [w:] t e n ż e, *Studi di cristologia giovannea*, Genova 1986, 76 n.

¹⁷ Por. A. N e h e r, *L'essenza del profetismo*, Torino 1984.

¹⁸ Trafnie pisze X. Léon-Dufour (*Lettura dell'Evangelo secondo Giovanni*, t. II, s. 62): „[...] per Giovanni, Gesù dipende dal Padre non solamente come suo Inviato, ma come sua

IV „TEN, KTÓREGO OJCIEC POŚWIĘCIŁ I POSŁAŁ NA ŚWIAT” (w. 36)

Formuła jedności (w. 30) oraz formuła obecności i komunii (w. 38d) objawiają ważną prawdę o Bogu Ojcu i o Jezusie. W mowie, która jest zwieńczeniem publicznego nauczania Jezusa, odsłonięta została cała głębia w e w n ę t r z n e g o życia Ojca i Syna. Ewangelista jednak nie poprzestaje na przytoczeniu słów Jezusa dotyczących Jego osobistej więzi z Ojcem, bez uwzględnienia ich znaczenia dla każdego człowieka. Przeciwnie, są one przekazane przez autora czwartej Ewangelii z podkreśleniem ich znaczenia dla wszystkich ludzi. Jest to w gruncie rzeczy główny jego cel – pomóc adresatom swego dzieła odkryć rolę Ojca i Jego Jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa w ich życiu. Rolę tę ukazuje najwyraźniej w w. 36. Przytacza w nim wypowiedź Jezusa, w której On sam stwierdza, że jest „Tym, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat” (w. 36). Jak rozumieć to „poświęcenie” Jezusa, dokonane przez Ojca? Jakie ma ono znaczenie nie tylko dla Żydów, bezpośrednich rozmówców Jezusa, ale dla wszystkich adresatów czwartej Ewangelii, dla wszystkich ludzi na świecie?

Jezus wypowiada powyższe słowa w uroczystość „Poświęcenia” jerozolimskiej świątyni (hebr. *Chanukkah* – „Dedykacja”; gr. *Enkainia* – „Odnowienie”). Było to doroczne święto, obchodzone dla upamiętnienia ponownej konsekracji ołtarza i świątyni, zbezczeszczonej przez Antiocha IV Epifanesa, który w 167 roku ustawił na ołtarzu całopalenia posąg Baala Szamem (blisko-wschodniego odpowiednika Zeusa olimpijskiego) (por. 1 Mch 1, 54; 2 Mch 6, 1-7). „Odnowienie” ołtarza i świątyni miało miejsce 25 Kislew 164 roku, gdy Juda Machabeusz pokonał wojska syryjskie, zbudował nowy ołtarz, a „świątynię naprawili i poświęcili wewnątrz przybytku i dziedzińce” (1 Mch 4, 41-61). „Juda zaś, jego bracia i całe zgromadzenie Izraela postanowili, że uroczystość poświęcenia ołtarza będą z weselem i radością obchodzili z roku na rok przez osiem dni, począwszy od dnia dwudziestego piątego miesiąca Kislew” (1 Mch 4, 59). Jednak od samego początku ustanowiony przez Judę dzień upamiętniający poświęcenie nowego ołtarza całopalenia i odrestaurowanej świątyni miał szersze i głębsze znaczenie. Wskazuje na to fakt, że nazwa hebrajska święta w TM, jak i grecka w LXX (oraz pochodne od nich formy czasownikowe) pojawiają się w opisach poświęcenia ołtarza w Namiocie Spotkania (Lb 7, 10-11), poświęcenia świątyni Salomona (1 Krl 8, 63; 2 Krn

7, 5) oraz świątyni wzniesionej po powrocie z niewoli babilońskiej (Ezd 6, 16). Doroczne święto Dedykacji było „pamiętką konsekracji wszystkich sanktuariów bądź świątyń, jakie kiedykolwiek były wznoszone w Izraelu”¹⁹ W czasie tego święta lud Izraela wysławiał Boga za Jego zbawczą obecność pośród siebie w każdym okresie dziejów. Namiot Spotkania i każda z wyliczonych wyżej świątyń była bowiem takim miejscem, w którym Izraelici na przestrzeni wieków w różny sposób doświadczali obecności swego Boga.

Mimo wielkiej symboliki dzień Dedykacji świątyni nie był ani świętem najważniejszym, ani pielgrzymkowym. Ewangelista jednak w kontekście obchodów tego święta umieszcza dialog Jezusa z Żydami na temat Jego więzi z Bogiem. Chciał bez wątpienia zaznaczyć związek istniejący między „poświęceniem” ołtarza i świątyni a „poświęceniem” Jezusa (w. 36). Aby ten związek odkryć, należy najpierw przeanalizować widoczny w czwartej Ewangelii proces przechodzenia od figur Starego Testamentu do ich nowotestamentalnego wypełnienia. Ewangelista wykorzystuje w tym celu między innymi żydowski kalendarz kultowy. Podczas każdego święta, które wspomina się w czwartej Ewangelii, Jezus objawia te dobra duchowe, których różne instytucje pierwszego Przymierza były jedynie przejściową i niedoskonałą figurą. I tak w dzień szabat (rozd. 5) uzdrawia chromego nad sadzawką, podkreślając, że dla Syna Bożego nie ma odpoczynku szabatowego. Nawet w dzień szabat winien On obdarzać życiem i wykonywać władzę sądenia, ponieważ taka jest wola Ojca. Dzień upamiętniający radość Boga ze stworzenia świata Jezus zastępuje dniem będącym świętem radości z życia wiecznego i definitywnego wyzwolenia człowieka z więzów grzechu i śmierci. Dopiero w pełnym zwycięstwie życia nad chorobą i śmiercią stworzenie świata i człowieka osiąga swój pełny wymiar. W czasie święta Paschy (rozd. 6) Jezus zastępuje manę z okresu Wyjścia cudownie rozmnożonym chlebem, będącym znakiem Chleba życia, który zstąpił z nieba. Z kolei starotestamentowy obrzęd światła i wody sprawowany podczas święta Namiotów znajduje swe wypełnienie w osobie samego Jezusa, który ogłasza uroczyście, że jest źródłem wody żywej i światłością świata (rozd. 7-8). Wreszcie, w uroczystość Dedykacji, będącą pamiętką konsekracji kolejnych sanktuariów i świątyń, Jezus objawia, że to właśnie On jest Tym, który został „poświęcony” (ἡγιασεν) przez Ojca. Ewangelista używa tu wprawdzie czasownika *hagiadzein*, ale jest on synonimem czasownika *enkainidzein* (a w dalszej kolejności także rzeczownika *enkainia* – greckiej nazwy dnia Poświęcenia świątyni), użytego z kolei w Lb

¹⁹ R. E. B r o w n, *The Gospel according to John*, t. I, London 1982, s. 402.

7, 10-11 (LXX) w odniesieniu do poświęcenia ołtarza²⁰ W Lb 7, 1 (LXX) czasownik *enkainidzein* oznacza poświęcenie Namiotu spotkania przez Mojżesza. Używając tak jednego, jak i drugiego rdzenia słownego (rzeczownika *enkainia* i czasownika *hagiadzein*) w relacji o wystąpieniu Jezusa w dniu Dedykacji świątyni w Jerozolimie, autor czwartej Ewangelii chce ukazać Jezusa jako nowy Namiot obecności Boga (por. 1, 14). To właśnie Jezus, Ten, którego „Ojciec poświęcił” (ἡγάσεν), jest n o w ą ś w i ą t y n i ą (2, 21), sferą doskonałej obecności Ojca, której wszystkie sanktuaria i kolejne świątynie Starego Testamentu, których pamiątkę „poświęcenia” uroczyscie obchodzono w dzień Poświęcenia, były jedynie niedoskonałą i przejściową figurą. Tak obrzęd „światła” (główny ryt święta Namiotów, ściśle związanego ze świętem Dedykacji), jak i wspomnienie obrzędu „poświęcenia” nie są już związane z jerozolimską świątynią i jej ołtarzem, ale z Jezusem. On jest „światłością świata” i wyszedł ze świątyni (8, 12. 59). To On, a nie świątynia z kamieni i jej ołtarz, jest tym, który został „poświęcony” Jezus jest ostateczną i doskonałą ś w i ą t y n i ą Boga Ojca, „miejscem” Jego stałej obecności pośród ludu Przymierza.

Powyższe rozumienie „poświęcenia” Jezusa przez Ojca wynika także z analizy słownictwa, występującego w J 10, 36. Na określenie czynności „poświęcenia” w tekście tym jest użyty czasownik *hagiadzein*. Gdy podmiotem tego czasownika jest Bóg – jak w w. 36 – nie oznacza on „konsekrować” („przeznaczyć coś lub kogoś dla Boga”), ale „wybrać”, „zachować dla siebie” z myślą o przeznaczeniu do wypełnienia jakiejś misji. W takim znaczeniu czasownik ten występuje w opisie powołania Jeremiasza. Bóg mówi: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię (ἡγάκασε), prorokiem dla narodów ustanowiłem cię (τέθεικά σε)” (1, 5; por. Syr 45, 4; Wj 31, 13). Z tym „poświęceniem” proroka nierozdzielnie łączy się jego misja: „pójdiesz, do kogokolwiek cię pošlę (πρὸς πάντας οὓς ἐὰν ἐξαποστείλω σε πορεύση), i będziesz mówił, cokolwiek tobie polecę” (w. 7). Również w J 10, 36 po czasowniku „poświęcić” występuje motyw posłannictwa. Jezus mówi o sobie, że Ojciec Go „poświęcił i posłał na świat” Zdanie „posłał na świat” ma swą doskonałą paralelę w wypowiedzi Jezusa, skierowanej do Nikodema: „Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił (οὐ γὰρ ἀπέστειλεν ὁ Θεὸς τὸν υἱὸν εἰς τὸν κόσμον ἵνα κρίνη τὸν κόσμον), ale po to, by świat

²⁰ Tekst Lb 7 był czytany w czasie święta Dedykacji świątyni. Zob. A. G u i l d i n g, *The Fourth Gospel and Jewish Worship*, Oxford 1960, s. 127-128.

został przez Niego zbawiony” (3, 17). Tak więc „poświęcenie” Jezusa przez Ojca oznacza najpierw wyjątkową i jedyną w swoim rodzaju więź Jezusa z Ojcem, samo Jego istnienie w sercu Ojca²¹ Równocześnie w to istnienie wpisane jest posłannictwo, misja, którą ma do spełnienia w stosunku do świata, wobec wszystkich ludzi. Kontekst dnia Dedykacji, w którym celebrowano świętość świątyni, czyli powrót Obecności do budowli, z której na skutek profanacji się oddaliła, pozwala odczytać istotę misji Jezusa w stosunku do świata. Jezus jest posłany, aby w świat, który aż dotąd leżał w mocy Złego (por. 1 J 5, 19) wnieść Obecność, która jest w Nim samym. Jest to obecność Ojca. Misja Jezusa polega na tym, aby był nową świątynią, miejscem zbawczej i ostatecznej obecności Boga Ojca w świecie.

„Poświęcenie” Jezusa nie dokonało się przez człowieka, ale przez samego Boga Ojca. Dlatego też od momentu, kiedy „Ojciec poświęcił” Jezusa, każdy – Izraelita bądź poganin – kto oczyma wiary patrzy na Jezusa, widzi w Nim Ojca. To Jezus jest ostatecznym i jedynym miejscem, w którym człowiek może spotkać Boga. Co więcej, z analizowanych w poprzednich paragrafach wypowiedzi Jezusa wynika, że spotkanie to w istotny sposób różni się od wszystkich dotychczasowych doświadczeń Boga, które były udziałem ludu Izraela za pośrednictwem proroków, a najczęściej miały miejsce w świątyni jerozolimskiej, w której objawiała się „chwała Jahwe” i „mieszkało Imię” W Jezusie bowiem człowiek nie tylko może kontemplować „chwałę” bądź „imię” Boga, czyli Jego majestat, potęgę i zbawcze działanie („Ja i Ojciec jedno jesteśmy”), ale żywą obecność samej Osoby Boga („Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu”). Wchodząc przez wiarę w tę duchową sferę, jaką jest Osoba Jezusa, człowiek nie tylko doświadcza wszechmocy działania Boga Ojca, ale przede wszystkim Jego ojcowskiej miłości. W Jezusie – nowej Świątyni – obecny jest Bóg, który jest Miłością.

Podsumowując należy stwierdzić, że autor czwartej Ewangelii jednoznacznie podkreśla, że Bóg Ojciec i Jezus Chrystus to dwie, różne Osoby. Równocześnie ukazuje więź, jaka między nimi istnieje. Jest ona bardzo głęboka i dynamiczna. Ojciec i Jezus zjednoczeni są w sposób nierozdzielny. Nie jest to jednak fuzja dwóch osób, ale doskonała komunika. Dominuje w niej doświadczenie wzajemnej obecności, miłości i poznania. Nie ma w niej nawet cienia podporządkowania Jezusa Ojcu. Ukazując tak wnikliwie tę więź Boga Ojca i Jezusa Chrystusa św. Jan odsłania przed czytelnikami swego dzieła

²¹ Szczegółową egzegezę czasownika „hagiadzein” w pismach Janowych przeprowadza I. de la P o t t e r i e (*La Vérité dans saint Jean*, t. I, Roma 1977, s. 763-767).

jeden z ważniejszych paradoksów wewnętrznego życia Osób Trójcy Świętej, który przekracza ludzkie możliwości poznawcze. Z jednej bowiem strony Jezus może odnieść do siebie tytuł „Ja jestem”, zarezerwowany wyłącznie dla Boga Ojca, i wzywać wszystkich ludzi, aby „przychodzili” do Niego (7, 37; 12, 32). Z drugiej strony ten sam Jezus w całej czwartej Ewangelii swoje działanie i nauczanie stawia na drugim planie, a na pierwszym umieszcza Ojca, nazywając Go także znamiennymi określeniami: „Inny” (5, 32), „Ktoś” (8, 50), które sugerują, że Osoba ta jest słuchaczom Jezusa bliżej nieznana.

Doskonała więc, komunია Ojca i Jezusa jest – poprzez Jezusa – otwarta dla Jego uczniów. Pierwszymi powołanymi do uczestnictwa w niej byli Izraelici, którzy mogli patrzeć na Jego „dzieła”, będące w gruncie rzeczy dziełami Ojca, oraz mogli słuchać tego wszystkiego, co On usłyszał od Ojca i im głosił, zwłaszcza w świątyni w Jerozolimie. Ostatecznie, Jezus objawia się im i światu jako nowa Świątynia, którą „Ojciec poświęcił” Ci wszyscy, którzy spośród „dzieci Abrahama” wierzą w Jezusa, w sposób duchowy wchodzą do tej nowej Świątyni, jednoczą się z Jezusem. Zjednoczeni z Nim mogą doświadczać tak jak Jezus obecności i miłości Ojca. Wraz z Jezusem mogą Go także nieustannie poznawać.

GOD AS THE FATHER OF JESUS (J 10, 22-42)

S u m m a r y

The most essential truth about Jesus Christ revealed in the fourth Gospel is about the bond between Him and God the Father. How should we understand the fatherhood of God in relation to Jesus? St. John describes it most clearly in three formulations (10, 30, 36, 38f). The first of them (“The Father and I are one”, l. 30) points to the unity of action. Jesus’ action contains the action of God the Father; it concerns people, especially the believers. At the same time it is unity in their victory over evil. Owing to “being one” with the Father, Jesus participates in the “Glory” and in the “Name” of God. The second formulation (“the Father is in me and I am in the Father” – l. 38) expresses the idea of mutual, permanent, complete and eschatological presence: Jesus is in the Father and the Father in Jesus. Simultaneously the formulation unveils the relationship of love (the mutual devotion: The Father to Jesus and Jesus to the Father), and the relationship of dynamic cognition. Eventually, the third sentence is saying about “the one whom the Father has consecrated and sent into the world” (l. 36) reveals the truth about Jesus as a new Temple, the sphere of God’s constant presence among the People of the Covenant. Jesus Christ brings into the world Presence which is in Him, which is the source of the salvation of the world.

Translated by Jan Kłós